

Recenzja
rozprawy habilitacyjnej „Przemiany samorządu terytorialnego
w Niemczech (1945-2017)”, Opole 2018, ss. 522
oraz dorobku naukowego
Pana dra Norberta Honki

Podstawa prawna:

pismo Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w sprawie powołania niżej podpisanego na recenzenta w przedmiotowym postępowaniu habilitacyjnym nr **BCK-I-L-7615/19** z 8 października 2019 roku oraz na tej podstawie pismo Pani dr hab. Anity Adamczyk, sekretarza komisji, z 22 października 2019 roku wraz z załączoną doń dokumentacją wniosku jak również dyspozycja Ustawodawcy zawarta w art. 30 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. RP 2017 poz. 1789 z 27 września 2017 roku). Recenzent nie przywołuje podstawy prawnej według Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 roku z uwagi na to, że wniosek Habilitanta został złożony przed jej wejściem w życie.

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Rzeczywiście, i trudno się z tym nie zgodzić, gdy **Autor** przedmiotowej rozprawy podaje, że „jest to pierwsza tego typu praca w języku polskim obejmująca tak szerokie spektrum czasowe” oraz, że „wypełnia [ona] pod tym względem lukę na polskim rynku wydawniczym” (s. 23). Wszystko to prawda. Tyle tylko, że **Autor** nie dodaje jednak niezwykle istotnej informacji, z jakiego powodu? Jeśli bowiem literalne wyłożenie zdania poprzedzającego nie zwodzi, to rzeczona praca wypełnia lukę wydawniczą tylko z tego powodu, że obejmuje ona „tak szerokie spektrum czasowe”. To kryterium uznajemy oczywiście za niezwykle ważne, ale z badawczego punktu widzenia jest to (zdecydowanie) za mało. Najobszerniejsze bowiem ramy czasowe publikacji, która w zamierzeniu jej autora ma ambicje zadośćuczynienia woli Ustawodawcy, by przedstawione osiągnięcie naukowe stanowiło „znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”, a które tym samym spełniałoby kryteria określone w art. 16 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, [w:] Dz. U. RP 2017 poz. 1789, nie zwalnia kandydata do stopnia doktora habilitowanego ze wskazania, co jest z jego strony owym „znacznym wkładem w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Chodzi zatem, mówiąc wprost, nie o bynajmniej przedstawienie *opus magnum* na temat przemian samorządu terytorialnego w Niemczech 1945-2017 lub o, jak kto woli, encyklopedię wiedzy wszelkiej na ów temat, ale o wskazanie problemu badawczego związanego z wybranym przez siebie zagadnieniem i podanie drogi/dróg jego (ewentualnych) rozwiązań.

Takiego wskazania w recenzowanej pracy nie znajdujemy. Zamiast tego czytamy, że „celem niniejszej pracy jest próba pokazania przemian zachodzących w samorządzie terytorialnym w Niemczech w latach 1945-2017” (s. 23). To jednak, z całym szacunkiem dla **Habilitanta**, nie może uchodzić w świetle metodologii badań naukowych za równoważne z zaprezentowaniem tego problemu badawczego jako tezy badawczej. Oceny tej nie zmienia przedstawienie przez **Habilitanta** długiej listy (pomocniczych, jak wolno założyć) 17 pytań i aż 7 hipotez

JK

badawczych (s. 25-27). Liczby te bowiem, co oczywiste, muszą na czytającym (z)robić wrażenie, niemniej jednak dla recenzenta pozostaje nadal niejasne, co jest zasadniczą tezą przedłożonej pracy? Zupełnie jest to bowiem tak, – i recenzujący chciałby się tutaj mylić – , jakby **Autor** rzeczony rozprawy nie potrafił samodzielnie podjąć decyzji, co stanowi dla niego ów archimedesowy punkt podparcia, który pozwala poruszyć zastane ustalenia naukowe podczas podjętej przez siebie eksploracji danego zagadnienia.

Brak zatem jasnego sprecyzowania tezy, którą autor chce udowodnić, musi przynieść ten skutek, że otrzymujemy do ręki – jak w tym przypadku – dzieło co prawda pokaźnych rozmiarów, ale mimo to nie dowiadujemy się z niego, jaka teza przyświecała autorowi przy konstruowaniu przedmiotowej rozprawy. Tymczasem nigdy dość powtarzania, że u początku każdej rozprawy naukowej ważne jest nie tylko precyzyjne określenie tytułu pracy (bo to zrozumiałe), ale jej tez(y) oraz metod, za pomocą których mają one zostać udowodnione. Bronimy tutaj z takim przekonaniem potrzeby odwoływania się do metodologii badawczej, ponieważ brak jej właściwego zastosowania powoduje to jedno, że następuje – mówiąc literacko za Paulem Johnsonem – wielka ciemność i nie sposób odróżnić anioły od diabłów. Ale nie tylko. Również dlatego, że jedyną drogą oceny (nie)zasadności przyjętego duktu badawczego jest nie co innego, jak kontrola przesłanek i narzędzi badawczych. Inaczej bowiem możemy stać się świadkami dyskursu, o którym da się następnie powiedzieć tylko to jedno, że jest on wysoce naukowy w formie, ale szczytowo niedorzeczny w treści. Bądź dosadniej: dyskursem w którym treści prawie żadnej, słów wodnistych natomiast co niemiara.

Przeprowadzając analizę w zgodzie z logiką *modus ponendo ponens* nie jest zatem możliwe utożsamiać pomiar badanego zjawiska z jego zrozumieniem. Jeżeli tak sformułowane *dictum* przyjąć bez zastrzeżeń, to przedstawienie wzmiankowanych pytań, jak i hipotez nie czyni jeszcze zadość wymogom pracy naukowej. O tej możemy bowiem powiedzieć dopiero wtedy, gdy jej autor w sposób niedomniemany dla czytelnika określa – jak wskazaliśmy – tezę(y) rozprawy i przedstawia dowód (dowody) potwierdzające lub negujące jej zasadność. Podobnie jest w przypadku odwołania się do metod badawczych. Należy mieć bowiem stale przed oczyma, że swoboda wyboru instrumentów badawczych nie jest i – co zrozumiałe – nie może być w rozprawie naukowej określana *ad libitum*. Aczkolwiek wydaje się to w pierwszej chwili bardzo nęcące poznawczo, to jednak – w przypadku braku wskazania określonych przesłanek uzasadniających ich wykorzystanie – jałowe. Aksjologia nauki o polityce to bowiem nie alchemia, w której na zasadzie próby mieszania wszystkiego ze wszystkim szuka się kamienia filozoficznego zamieniającego metale nieszlachetne w szlachetne.

Tego **Autor** niniejszej rozprawy nie jest najwidoczniej świadomy, skoro w pracy nie zabrakło niezbędnego skądinąd przywołania metod, którymi się posłużył, ale które – jako żywo – albo nie są charakterystyczne dla nauk(i) o polityce, albo – co gorsza – nie pozostają w przekonywującym związku przyczynowo-skutkowym z treścią pracy. Zupełnie tak, jakby **Autor** rzeczony rozprawy zamiast dokonać spójnego, a przez to przekonywującego wyboru instrumentarium badawczego, chciał jedynie zademonstrować, że i owszem, jest obznajomiony z różnymi metodami badawczymi. Są to bowiem w kolejności wyliczenia:

- (1) metody „właściwe naukom historycznym” (s. 27),
- (2) metoda statystyczna (s. 28),
- (3) metody porównawcze („metoda różnicy i metoda zgody”) (s. 28),
- (4) metoda analizy systemowej (s. 28-29),
- (5) metoda instytucjonalno-prawna (s. 29),
- (6) metoda „decyzyjna” (s. 29), a wreszcie
- (7) metoda dedukcji (s. 30).

Zacznijmy od dedukcji, którą **Habilitant** nazywa na wyrost „metodą”, gdy tymczasem, poprawniej byłoby tu zastosować określenie: rozumowanie dedukcyjne i przyjąć je jako *conditio sine qua non* dla tego typu rozprawy naukowej. Przede wszystkim dlatego, że ten rodzaj rozumowania zawartego w całości wewnątrz swoich założeń, a przez to nie wymagając tworzenia nowych twierdzeń czy pojęć, pozostaje podstawą wnioskowania logicznego i, mówiąc krótko, daje się przedstawić jako proste wyciąganie wniosków. Stąd jeśli jest przeprowadzone poprawnie, a zbiór przesłanek nie zawiera zdań fałszywych, to wnioski wyciągnięte w wyniku tego rozumowania są nieodparcie prawdziwe i nie można ich zasadnie zakwestionować. Tymczasem u **Pana dra Norberta Honki** czytamy, że w przedłożonej pracy dedukcja polegała na „wykorzystaniu ogólnej znajomości dziejów i faktów do wysunięcia logicznych wniosków na temat przemian niemieckiego samorządu terytorialnego od zakończenia II wojny światowej po czasy nam współczesne” (s. 30). Jakkolwiek by nie oceniać, „ogólna znajomość dziejów i faktów” nie może uchodzić za przesłankę (zbiór przesłanek), która uprawniałaby do tak określonego rozumowania dedukcyjnego. Po pierwsze dlatego, że **Autor** nie definiuje, co rozumie pod „ogólną znajomością dziejów i faktów”. Po drugie zaś dlatego, że nie wyznacza kryteriów, według których te bądź inne fakty zalicza do przesłanek, a które następnie stanowiłyby punkt wyjścia/podstawę do zdefiniowanego powyżej wyciągnięcia wniosków.

Nie inaczej jest z metodą decyzyjną. Bezsporne jest to, i trudno nie zgodzić się tutaj z **Habilitantem**, gdy podaje, że „w pracy okazała się [ona] niezmiernie istotna” (s. 29). Skoro jednak tak, to wypadałoby zdaniem recenzującego nie tylko o tym werbalnie zapewniać, ale i poświęcić przedmiotowej metodzie znacznie więcej uwagi. Przede wszystkim dlatego, że umożliwia ona wgląd w polityczny proces podejmowania decyzji za pośrednictwem ewaluacji takich jego kategorii jak:

- (a) ustalenie ośrodka decyzyjnego jako podmiotu działania politycznego,
- (b) wykazanie (lub nie) zespołu powiązań przyczynowo-skutkowych występujących wewnątrz ośrodka decyzyjnego w związku ze stanem wejścia (*inpout*), strukturą ośrodka oraz celami decydentów politycznych,
- (c) wskazanie aktu nielosowego wyboru działania politycznego wynikającego albo z żądań (*demands*) skierowanych pod adresem instytucji publicznych, albo z poparcia (*supports*) zapewniającego tymże niezbędne zasoby przy realizacji określonej decyzji politycznej, jak również
- (d) implementowanie decyzji za pomocą odpowiednio dobranych metod i środków (*conversion*) będące finalnym etapem (*output*) procesu urzeczywistnienia działania politycznego.

To wszystko (lub prawie wszystko) znajdujemy, tyle tylko, że nie w treści pracy. Ani jeden tytuł/podtytuł w spisie treści przedłożonej rozprawy nie odwołuje się nie tylko że wprost, to nawet w sposób pośredni do podanych powyżej kategorii. Trudno zatem oprzeć się wrażeniu, że **Autor** zadał sobie co prawda trud zaglądnięcia do opracowań na ten temat, jednak wykorzystał je tylko jako *decorum* metodologiczne we wstępie rzeczzonej pracy (s. 29).

W odniesieniu do recenzowanej tutaj pracy nieporozumienie badawcze polega bowiem na tym, że **Habilitant** twierdząc, że „konieczna przy deskrypcji przemian niemieckiego samorządu terytorialnego (...) była ponadto metoda instytucjonalno-prawna” (s. 29), zapomina, albo nie rozumie w kontekście przywołanej równolegle innej, mianowicie metody analizy systemowej (s. 28-29), konieczności zdefiniowania obiektu poznawczego obu tych metod. Tym zaś nie może być tu samorząd terytorialny jako taki, ani tym bardziej tytułowe w nim przemiany, ale wprowadzone przez Davida Eastona do nauk społecznych rozumienie systemu politycznego jako kluczowego elementu w analizie systemowo-funkcjonalnej lub,

inaczej, strukturalno-funkcjonalnej. Dopiero przyjęcie samorządu terytorialnego za system polityczny pozwala w zgodzie ze zdefiniowanymi kategoriami metodologicznymi na przeprowadzenie postępowania badawczego w odniesieniu do (nie)zasadności przyjętej tezy. Tymczasem przyjęte ograniczenie do obszaru formalno-instytucjonalnego w prowadzonych badaniach, o czym pisze **Autor** (s. 28-29), nie zezwala na uchwycenie złożoności analizowanych zjawisk politycznych z uwagi na to, że kształtują się one pod wpływem różnorodnych procesów politycznych, zachodzących zarówno w otoczeniu systemu politycznego, jak i w jego ramach.

Mając powyższe na uwadze, zasadne jest zarazem podkreślić tu, że przedmiotowe badania nie mogą zawęzać się wyłącznie do opisu procesów, zjawisk, instytucji i relacji (a więc pełnić tylko funkcji deskryptywnej), ale muszą również wypełniać funkcję eksplanacyjną, to znaczy uzupełnić odpowiedź na pytanie *jak?*, o nie mniej istotną odpowiedź na pytanie *dlaczego?* Temu ostatniemu nie służą tymczasem w ocenie recenzującego w sposób decydujący ani odwołanie się do metody statystycznej (s. 28), ani metody porównawczej (s. 28), ani wymienione przez **Habilitanta** na pierwszym miejscu metody „właściwe naukom historycznym” (s. 27). Siła studiów komparatystycznych, wspartych metodami ilościowymi, polega bowiem na tym, że widzimy co prawda lepiej (wyraźniej) określony stan rzeczywisty na tle porównawczym, ale bynajmniej nie dowiadujemy się, ani *jak* do niego doszło, ani też, co ma tutaj szczególne znaczenie, *dlaczego*. To wszystko nie cechuje bowiem w sensie poznawczym narzędzi badawczych przywołanych w swojej pracy przez **Autora** „Przemiany samorządu terytorialnego w Niemczech (1945-2017)”. I, w dalszej konsekwencji, nie pozwala na przeprowadzenie postępowania przewidzianego dla rozprawy, w której bieg rozumowania i dowodzenia ma prowadzić od przyjętych tez do konkluzyjnych dowodów.

U podstaw przedstawionego nieporozumienia metodologicznego leży bowiem utożsamienie ze strony **Habilitanta** rozprawy według wymaganych wyżej rygorów jej przeprowadzania z rozprawą stanowiącą rozbudowany tekst naukowy poświęcony szczegółowemu (pełnemu) omówieniu jednego (nawet jeśli wielopoziomowego) zagadnienia badawczego. Przedłożona do oceny monografia broni się niewątpliwie – jak już była o tym tutaj mowa – obszernością opracowania. Oraz, co szczególnie ważne z badawczego punktu widzenia, starannością uporządkowania zebranego materiału. Recenzujący odnotowując ten fakt z uznaniem, nie może jednak zarazem nie uwypuklić nieprawidłowości w przedmiotowym procesie badawczym, polegającej na tym, że miejsce wymaganego elementarza postępowania metodologicznego zajmuje mrówcza praca dokumentacyjna, która nie (zawsze) jest tożsama z jej metodologicznie mierzalną badawczo oryginalną wartością dodaną. Stąd kierując się przesłanką zawartą w przywołanej dyspozycji Ustawodawcy artykułu 16 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, musi – raz jeszcze – podnieść, że rolą kandydata do stopnia doktora habilitowanego jest przedstawienie osiągnięcia naukowego, które by stanowiło „znaczący wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Tymczasem w świetle przeprowadzonego rozbioru metodologicznego nie pozostaje niżej podpisanemu nic innego jak podsumowująco stwierdzić, że recenzowana praca „Przemiany samorządu terytorialnego w Niemczech (1945-2017)” autorstwa **Pana dra Norberta Honki** nie może być uznana za „znaczący wkład autora” w rozwój nauk(i) o polityce. Piszący te słowa nie potrafi sobie bowiem odpowiedzieć na zasadnicze tutaj pytanie, co nowego wniosły tytułowe rozważania do rozwoju nauk(i) o polityce?

II. Ocena dorobku naukowego

Recenzujący musi zaraz na wstępie z miłym zaskoczeniem przyznać, że po raz pierwszy otrzymuje do rąk tak starannie przygotowaną dokumentację wniosku. Uwaga ta, grzecznościowej natury, jest tutaj o tyle zasadna, o ile uwzględnić, że nie tylko walenie przyczynia się to do dokonania oceny (bo to oczywiste), ale i wskazuje, że **Habilitant** traktuje ministerialne kryteria w sposób rzetelny. Nie jest to, co przyznajemy tutaj z całą otwartością, typowe zachowanie.

W przedłożonym przez **Pana dra Norberta Honkę** wykazie możemy znaleźć – statystycznie – po uzyskaniu stopnia doktora: łącznie 49 publikacji (nie licząc rozprawy habilitacyjnej). Uwzględniamy w przedmiotowym wykazie także monografię „Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej”, aczkolwiek jest to drukowana wersja pracy doktorskiej **Kandydata**. Musimy jednak odjąć z przedmiotowego spisu co najmniej 9 podanych tamże publikacji, gdyż trudno sobie wyobrazić solidny artykuł naukowy o tak niewielkiej objętości jak od 3 do 6 stron. Nie inaczej jest z listą 45 haseł encyklopedycznych/słownikowych, którą odnotowujemy dla porządku jako przejaw działalności naukowej **Habilitanta**, ale której nie możemy wliczyć – zgodnie z poniższymi kryteriami – do ocenianego dorobku. W przedstawionej ogólnej liczbie publikacji mieści się zarazem 10 pozycji w językach obcych (po niemiecku, angielsku, rosyjsku i czesku). Na odnotowanie zasługuje bezsprzecznie również fakt, że żadna z wymienionych publikacji nie jest współautorska.

Przedstawione zestawienie liczbowe w odniesieniu do opublikowanego dorobku naukowego **Habilitanta** pozwala zatem napisać, że nie odstaje on – w sposób rażący – ilościowo od innych recenzowanych przez niżej podpisanego. Zestawienie to wygląda jednak zupełnie inaczej, gdy w zakresie rzeczowego dorobku dokonamy jego oceny jakościowej. Jeśli bowiem kontrola nie myli, to z podanych periodyków, w których znalazły się publikacje **Kandydata**, żaden nie jest odnotowany na liście punktowanych czasopism MNiSW. To, że publikacje **Pana dra Norberta Honki** nie znajdują praktycznie większego oddźwięku, poświadcza ogląd nie tylko baz Journal Citation Reports (JCR) lub European Reference Index for the Humanities (ERIH), ale także Harzing's Publish or Perish (Google Scholar). W tej ostatniej jako punktowane pojawiają się tylko trzy publikacje **Habilitanta**: „Is a new administrative division reform necessary?” (5 pkt), „Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej ...” (2 pkt) oraz „The Civic Education in Poland Exemplified ...” (1 pkt), co daje łącznie dla referencyjnego okresu 26 lat (1993 - 2019) zaledwie 8-punktowy indeks cytowań i dwupunktowy H-index.

Uzupełnieniem tego rodzaju analizy musi być, co oczywiste, przeprowadzenie kontroli zawartości merytorycznej zgłoszonych publikacji. Przeprowadzona najbardziej nawet pobieżnie wykaże bez trudu, że problematyka publikacji **Habilitanta** pozostaje w związku z szeroko rozumianą nauką o polityce. Już to przykładowo ze względu na kwestie dotyczące samorządu terytorialnego, już to współpracy ponadregionalnej, już to wreszcie z uwagi na politykę wobec mniejszości narodowych. Z uznaniem myślimy przy tym o tych wszystkich publikacjach **Kandydata**, które – jeśli nawet ich znaczenie dla nauki o polityce jest niewielkie bądź żadne (jak w przypadku: „Joseph Ratzinger – człowiek, kapłan”), to odzwierciedlają żywe zainteresowanie ich autora różną tematyką, zwłaszcza dotyczącą spraw lokalnych. Mimo to należy jednak tutaj od razu podnieść, że jakkolwiek to ostatnie byłoby chwalebne, to zarówno miejsca publikacji jak i ich zasięg mierzony według wskazanych wyżej indeksów, pokazuje dowodnie niewielką rozpoznawalność naukową **Habilitanta**.

TK.

Szczegółowy ogląd dorobku naukowego **Habilitanta** stosownie do § 1 rozporządzenia MNiSW z 1 września 2011 [w:] Dz. U. RP 2011, poz. 1165) wygląda następująco:

Kryterium według § 3 pkt 2	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH)	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta
Kryterium według § 4 pkt 1	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy	4 monografie, 9 artykułów + 33 artykuły w pracach zbiorowych (z wyrażonymi wcześniej zastrzeżeniami)
Kryterium według § 4 pkt 2	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta (z zastrzeżeniem informacji podanej w Kryterium według § 5 pkt 12)
Kryterium według § 4 pkt 3	Uwagi recenzenta
sumaryczny <i>impact factor</i> publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania	W wykazie przedłożonym przez Habilitanta: zero
Kryterium według § 4 pkt 4	Uwagi recenzenta
liczba cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS)	W wykazie przedłożonym przez Habilitanta: zero (według Google Scholar: 8)
Kryterium według § 4 pkt 5	Uwagi recenzenta
indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS)	W wykazie przedłożonym przez Habilitanta: zero (według Google Scholar: 2)
Kryterium według § 4 pkt 6	Uwagi recenzenta
kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach	W wykazie przedłożonym przez Habilitanta: 5 (ale tylko jako wykonawca)
Kryterium według § 4 pkt 7	Uwagi recenzenta
międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta
Kryterium według § 4 pkt 8	Uwagi recenzenta
wyłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: 38
Kryterium według § 5 pkt 1	Uwagi recenzenta
uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta (z zastrzeżeniem informacji podanej w Kryterium według § 4 pkt 6)
Kryterium według § 5 pkt 2	Uwagi recenzenta
udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: 2
Kryterium według § 5 pkt 3	Uwagi recenzenta
otrzymane nagrody i wyróżnienia	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta

Kryterium według § 5 pkt 4	Uwagi recenzenta
udział w konsorcjach i sieciach badawczych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta
Kryterium według § 5 pkt 5	Uwagi recenzenta
kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta
Kryterium według § 5 pkt 6	Uwagi recenzenta
udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: 2
Kryterium według § 5 pkt 7	Uwagi recenzenta
członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych Polskie Towarzystwo Filologiczne
Kryterium według § 5 pkt 8	Uwagi recenzenta
osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki	Patrz: kryterium według § 4 pkt 8 oraz, dodatkowo, według zał. nr 4 pkt 2 (s. 7-8)
Kryterium według § 5 pkt 9	Uwagi recenzenta
opieka naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji	Promotor prac licencjackich (115) oraz prac dyplomowych absolwentów studiów podyplomowych „Integracja europejska”: 61
Kryterium według § 5 pkt 10	Uwagi recenzenta
opieka naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich	Promotor pomocniczy: „Śląskość jako przedmiot politycznych sporów w III RP” (2016)
Kryterium według § 5 pkt 11	Uwagi recenzenta
staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: 7 (głównie Johannes Gutenberg Universität oraz Rheinische Friedrich Wilhelm Universität)
Kryterium według § 5 pkt 12	Uwagi recenzenta
wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: Ekspertyza dla Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej oraz 8 ekspertyz na zlecenie Biura Poselskiego Posła na Sejm RP, Ryszarda Galli
Kryterium według § 5 pkt 13	Uwagi recenzenta
udział w zespołach eksperckich i konkursowych	Według wykazu przedłożonego przez Habilitanta: Ekspert w sprawach samorządowych dla m.in. TVP 3, PR. Członek Kapituły nagrody im. Księdza Augustina Weltzla (od 2006)
Kryterium według § 5 pkt 14	Uwagi recenzenta
recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta

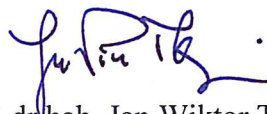
Konkluzja recenzji

Recenzujący musi przyznać, że ocena przedłożonego dorobku naukowego nastęcza mu niejakie trudności. Trzymać się bowiem jedynie ilościowego kryterium, to wypada on całkiem dobrze. Wprawdzie piszący te słowa nie może przeoczyć faktu, że na 23 kryteria katalogu przedstawionego w rozporządzeniu MNiSW z 1 września 2011 roku aż 11 zawiera sformułowanie „brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta” lub „zero”, to przecież nie może równocześnie zamknąć oczu na fakt, że Ustawodawca nie nakłada na habilitanta konieczności wypełnienia wszystkich w/w kryteriów. Nie ulega bowiem wątpliwości to, że zamiarem Ustawodawcy jest umożliwienie kandydatowi do stopnia doktora habilitowanego poddanie obiektywnej i możliwie najszerszej ocenie własnych osiągnięć naukowych, a które stosownie do wyrażonego w Ustawie oczekiwania mają stanowić „znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”.

To jedna strona medalu. Druga atoli błyszczy o wiele mniej niż pierwsza. W przedmiotowym uregulowaniu nie ma wprawdzie mowy o łącznym warunku konieczności spełnienia przez habilitanta wzmiankowanych kryteriów, ale również o ich gradacji. To ostatnie natomiast odgrywa rolę, gdy habilitant nie może wylegitymować się spełnianiem ich wszystkich. Nie będzie zatem nadużyciem ze strony recenzenta uznanie w takim przypadku za ważne dla oceny rzeczzonego dorobku (oprócz rozprawy habilitacyjnej) takich osiągnięć jak (współ)autorstwo monografii, artykuły w uznanych a różnorodnych periodykach naukowych (w tym obcojęzycznych), wykazanie na swoim koncie kierowania lub udziału w grantach NCN bądź podobnych instytucji naukowych, referatów na konferencjach, zwłaszcza międzynarodowych, a wreszcie pochodnych tych osiągnięć, tj. uznanych nagród oraz sumarycznego *impact factor* publikacji naukowych według listy *Journal Citation Reports*, liczby cytowań publikacji według bazy *Web of Science* lub indeksu Hirscha opublikowanych publikacji według bazy *Web of Science*. Wymienione elementy albo nie występują wcale, albo nie charakteryzują dorobku naukowego **Pana dra Norberta Honki** w sposób znaczący.

Biorąc równocześnie pod uwagę przedstawione (s. 1-4) zastrzeżenia natury metodologicznej, niżej podpisany musi stwierdzić zarazem, że wskazana przez **Habilitanta** jako osiągnięcie wynikające z art. 16 Ustawy – Prawa o szkolnictwie wyższym, [w:] Dz. U. RP 2011, poz. 455 rozprawa pt.: „Przemiany samorządu terytorialnego w Niemczech (1945-2017)” nie może zostać za takie uznana w rozumieniu recenzującego. Mamy tutaj bowiem do czynienia co prawda z bardzo obszernym i rzetelnie wykonanym opracowaniem, nie jednak z rozprawą naukową, w której śledzimy dukt dowodzenia według następującego wzorca: założenie(a) – teza(y) – dowód(y). Tym samym otrzymujemy niewątpliwie porcję solidnej wiedzy, ale nie wnoszącej jednak naszym zdaniem do nauki o polityce dowiedzionych oryginalnych treści. To zaś, w konsekwencji, upoważnia niżej podpisanego do stwierdzenia całościowo, że przedłożone osiągnięcia nie stanowią „znacznego wkładu autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej” i tym samym **nie spełniają** kryteriów określonych w art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, [w:] Dz. U. RP 2017 poz. 1789 z 27 września 2017 roku.

Kraków, 22 grudnia 2019



Prof. dr hab. Jan Wiktor Tkaczyński